

PRZEGLĄD INFORMACJI ZWIĄZKOWYCH

● (03.08.2012) „Solidarność” alarmuje: z danych Eurostatu wynika, że Polska znajduje się na trzecim miejscu w Europie pod względem liczby pracujących biednych. Wykluczenie społeczne jest zjawiskiem narastającym, związanym z niskimi płacami i niestabilnymi warunkami pracy.

Według Eurostatu odsetek biednych pracujących w Polsce wynosi już 10 procent. Za nami jest tylko Grecja i Rumunia. Zbigniew Kruszyński, kierownik Biura Polityki Społecznej Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” podkreśla, że określenie „biedni pracujący” dotyczy osób, które mimo pracy zarobkowej funkcjonują na granicy zbliżonej do minimum egzystencji. - *To jest przerażające, że człowiek który pracuje, jest zmuszony do życia w ubóstwie* - mówi Zbigniew Kruszyński.

Jak informuje Instytut Pracy i Spraw Socjalnych minimum egzystencji, zwane także minimum biologicznym, stanowi dolne kryterium ubóstwa. Jego zakres i poziom zaspokajania potrzeb wyznacza granicę, poniżej której występuje zagrożenie życia oraz rozwoju psychofizycznego. W zeszłym roku minimum egzystencji dla rodziny trzyosobowej z jednym dzieckiem w wieku 13-15 lat wyniosło 1328 zł netto, a dla rodziny czteroosobowej - 2193 zł netto.

● (06.08.2012) Średnio 46 godzin w tygodniu przeznaczają Polacy na pracę zarobkową - wynika z sondażu Centrum Badania Opinii Społecznej. Potwierdza to trend z poprzednich badań tego typu, wskazujący, że należymy do najbardziej pracowitych narodów w Europie.

41 procent badanych w czerwcu br. przez CBOS deklaruje że przeznaczają na pracę zawodową 40 godzin tygodniowo. Ponad 40 godzin pracuje 45 procent osób, w tym 24 procent do 50 godzin tygodniowo, 9 procent do 60 godzin a 12 procent - powyżej 60 godzin. Tylko trzech na stu pracujących (3 procent) poświęca na pracę zawodową mniej niż 20 godzin w tygodniu, a 8 procent od 20 do 39 godzin.

Najkrócej (średnio 43 godziny w tygodniu) pracują osoby młode (18-24 lata), a najdłużej (45 godzin) pracownicy w średnim wieku (45-54).

● (06.08.2012) Państwowa Inspekcja Pracy alarmuje: rośnie liczba niewypłaconych pensji.

Pracodawcy są winni pracownikom prawie 43 mln zł pensji, a państwu - 26 mld zł podatków. Najgorzej jest w branży budowlanej, którą za kilka miesięcy czeka duży kryzys. Z danych PIP wynika, że ponad 5 tysięcy firm w Polsce nie płaci na czas.

- „Solidarność” postuluje od lat, żeby niewypłacanie wynagrodzenia pracownikowi było traktowane jako przestępstwo, a nie tylko wykroczenie - mówi Henryk Nakonieczny, członek prezydium KK - Rośnie ilość niewypłaconych wynagrodzeń, a do Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Społecznych nie wpływa proporcjonalnie większa ilość wniosków. To znaczy, że pracodawcy kredytują się z wynagrodzeń ich pracowników - dodaje Nakonieczny.

● (07.08.2012) Prawie 3 miliardy złotych chce zabrać rząd z Funduszu Rezerwy Demograficznej. Projekt rozporządzenia w tej sprawie negatywnie zaopiniowało Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. - *Po raz trzeci Rada Ministrów sięga po pieniądze, które gromadzone są z myślą o czekających nas problemach demograficznych. Niestety, jednocześnie nie podejmuje się działań, które zwiększyłyby przychody Funduszu Ubezpieczeń Społecznych* - mówi Henryk Nakonieczny, członek prezydium KK NSZZ „Solidarność”. Zdaniem „Solidarności” w obecnej sytuacji nie ma podstaw do uszczuplania Funduszu Rezerwy Demograficznej o kolejne środki, ponieważ obecna zła sytuacja Funduszu Ubezpieczeń Społecznych nie jest wynikiem sytuacji demograficznej.

● (08.08.2012) NSZZ „Solidarność” postanawia złożyć skargę na Rzeczpospolitą Polską do Komisji Europejskiej w sprawie niewłaściwego wprowadzania norm europejskiego prawa pracy w kontekście umów na czas określony. „Solidarność” uważa, że Polska nie zapobiega nadużyciom wynikającym z wykorzystywania kolejnych umów na czas określony, wyłącza pozostałe umowy terminowe, stosuje zbyt krótki czas pomiędzy jedną a drugą umową oraz dopuszcza do wielokrotnego zawierania takich umów dla wykonania prac o charakterze cyklicznym.

● (09.08.2012) Komisja Europejska zarejestrowała wniosek o przeprowadzenie Europejskiej Inicjatywy Ustawodawczej (EIU) w sprawie zawieszenia europejskiego pakietu klimatyczno-energetycznego. W ciągu 12 miesięcy od daty rejestracji wniosku trzeba zebrać co najmniej milion podpisów w minimum siedmiu krajach Unii. Obecnie w składzie komitetu Polskę reprezentują przedstawiciele Solidarnej Polski, NSZZ „Solidarność” i OPZZ. Do przedsięwzięcia

Ciąg dalszy na str. III

EMERYTURY DO TRYBUNAŁU

Podwyższenie wieku emerytalnego do 67 roku życia jest niezgodne z obowiązującą Konstytucją RP oraz przyjętymi w Polsce standardami Międzynarodowej Organizacji Pracy. Skargę do Trybunału Konstytucyjnego w tej sprawie przygotowała Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”.

- *Ustawa wydłużająca wiek emerytalny do 67 lat była przyjmowana jak dekret o stanie wojennym. Wszystko w trybie nadzwyczajnym i wbrew opinii 85 procent polskiego społeczeństwa, na którą tak lubią powoływać się politycy ale tylko wtedy, kiedy jest to dla nich wygodne. Myślę, że Trybunał Konstytucyjny szybko się zajmie naszą skargą* - powiedział Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” podczas konferencji prasowej, zorganizowanej w Gdańsku w trakcie obrad Komisji Krajowej.

Uchwałę w sprawie skierowania skargi do Trybunału Konstytucyjnego przyjęli 28 sierpnia członkowie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Dokument zawiera trzy zarzuty do ustawy o emeryturach i rentach z funduszu ubezpieczeń społecznych. Zdaniem autorów skargi niezgodne z Konstytucją jest zrównanie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn oraz zróżnicowanie warunków nabycia prawa do tzw. emerytur częściowych w zależności od płci. Związek skarży się również na nieprzestrzeżenie przyjętej w Polsce konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy w sprawie minimalnych norm zabezpieczenia społecznego.

Przyjęta przez Polskę w 2003 roku Konwencja MOP nr 102 zaleca, aby wiek uprawniający do emerytury nie przekraczał 65 lat. Konwencja wprawdzie dopuszcza ustalenie wyższego wieku, ale uzależnia to od zdolności do pracy osób starszych w danym kraju. Zdaniem ekspertów „Solidarności” ten warunek w Polsce nie został spełniony. Świadczą o tym na przykład sprzeczne informacje zawarte w rządowych opracowaniach. Rząd w oficjalnych dokumentach uzasadniając potrzebę podwyższenia wieku emerytalnego powołuje się na statystyki wskazujące na wydłużające się życie Polaków. Z drugiej strony w rządowym „Programie na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2012-2013”, znajdujemy analizy, z których wynika że wraz z wydłużaniem się trwania życia spa-

da liczba lat życia w zdrowiu zarówno dla całej populacji, jak i dla osób w wieku powyżej 65 lat.

Zdaniem ekspertów „Solidarności” niezgodne z Konstytucją jest również zrównanie wydłużenie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn. - *W 2010 roku Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że odmienne warunki nabywania praw emerytalnych kobiet i mężczyzn są zgodne z ustawą zasadniczą. Zdaniem Trybunału niższy w porównaniu z mężczyznami wiek emerytalny kobiet znajdował uzasadnienie w odmiennej sytuacji społecznej kobiet oraz w obiektywnych różnicach natury biologicznej* - mówi dr hab. Marcin Zieleniecki z Zespołu Prawnego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. „W ostatnich dwóch latach nie zaszły w Polsce zmiany, które spowodowałyby zatarcie różnic społecznych pomiędzy kobietami i mężczyznami i uzasadniałyby ujednoczenie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn” - czytamy we wniosku skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego.

NSZZ „Solidarność” wykazuje również brak konsekwencji ustawodawcy i niezgodność z Konstytucją zróżnicowania dla kobiet i mężczyzn warunków nabycia prawa do emerytur częściowych. - *Wprowadzając równy wiek emerytalny kobiet i mężczyzn ustawodawca uznał, że powody, które uzasadniały różnicowanie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn przestały być aktualne, a tym samym, że sytuacja pracownicza kobiet i mężczyzn jest taka sama. W tej sytuacji nie ma logicznego uzasadnienia wprowadzenie różnych warunków nabycia prawa do emerytur częściowych w zależności od płci* - tłumaczy Zieleniecki.

W maju 2012 roku Sejm przyjął ustawę o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Zakłada ona stopniowe podwyższanie wieku uprawniającego do emerytury dla kolejnych grup ubezpieczonych i jego zrównanie dla kobiet urodzonych po 30 września 1973 roku oraz mężczyzn urodzonych po 30 września 1953 roku na poziomie 67 lat. (sis)

POMNIK DLA KAPELANA

W ramach obchodów 32 rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych w Gdańsku odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika ks. prałata Henryka Jankowskiego, kapelana gdańskich stoczniovców, a potem całej „Solidarności”. Wydarzenie to poprzedziła jubileuszowa msza św. w bazylice św. Brygidy pod przewodnictwem metropolity gdańskiego arcybiskupa Sławoja Leszka Głódzia.

Podczas homilii arcybiskup przypomniał, iż praca nie może być towarem. Zwrócił również uwagę na rolę związków zawodowych, że pomimo tak ważnej roli, jaką odegrały w historii, są lekceważone i zaczęły zawadzać władzy. Za przykład takiego lekceważenia uznał debatę w sprawie wydłużenia wieku emerytalnego. Metropolita gdański odniósł się również do sytuacji bieżącej. - *Jesteśmy świadkami jak różnoraki kryzys dotyka różnych struktur państwa* - mówił. Jego zdaniem brak klarownej polityki rodzinnej jest przyczyną emigracji tysięcy polskich pracowników za granicę.

Po mszy przed bazyliką św. Brygidy odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika ks. prałata Henryka Jankowskiego. Obecna na uroczystości siostra ks. Jankowskiego, Urszula, w imieniu rodziny podziękowała wszystkim za zaangażowanie w inicjatywę uczczenia pamięci legendarnego proboszcza św. Brygidy. Przypomniała również o ogromnej pomocy charytatywnej, jaką organizował dla potrzebujących, o wsparciu dla służby zdrowia i spotkaniach z dyplomatami, które odbywały się na plebanii ks. Jankowskiego.

- *Księżę prałacie dziękujemy i będziemy to wyzwanie podejmować, aby los Polaków i Polek był lepszy. My i tak wygramy* - mówił podczas uroczystości odsłonięcia pomnika ks. Jankowskiego, przewodniczący Piotr Duda. Przewodniczący „S” przypomniał, że ks. Jankowski 17 sierpnia 1980 roku poszedł do strajkujących robotników i z tym dniem związał całe swoje życie. Przewodniczący „Solidarności” zapewnił, że Związek będzie nadal pochyłał się nad troskami i problemami ludzi pracy. - *Dzisiaj usłyszeliśmy wiele słów, że to święto trzeba zabrać „Solidarności”, że ma to być święto państwowe. Nie, to ma być święto Polaków a nie władzy. Dzisiaj władza świętowała, sama, za murami, bez społeczeństwa. Może to coś da im do myślenia. Trzeba sobie zadać pytanie, dlaczego władza odbiera nam radość tego święta?* - pytał Piotr Duda.

Monument ks. Jankowskiego wykonał Gennadij Jerszow, gdański rzeźbiarz ukraińskiego pochodzenia. Pomnik odlany jest z brązu i ma 2,3 metra wysokości, a wraz z cokołem mierzy 3,7 metra. Warto podkreślić, że artysta w tym przypadku zrezygnował ze swojego honorarium.

